CZĘŚĆ XXVI. № 75. ROK 13. (1842.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA

KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adressem: do Wydawcy Tygodnika w Peterburgu. do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Gräfe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze infarmacyjném; w Wilnie w xięgarni Zawadzkiego: nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna* w Rossy z pocztą a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna,* 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Gräfe *Roczna,* 45 rubli assygn. *Półroczna,* 25 rub. assyg. Dla Królestwa Polskiego *Roczna,* 53 rubli assygn. *Półroczna,* 28 rub. ass.

PIĄTEK, $\frac{2}{14}$ PAŹDZIERNIKA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, $\frac{1}{13}$ *Października.*

PODRÓŻ N. CESARZA JMCI.

17 Września w Elizawetgradzie N CESARZ JMć oglądał o 4 po południu oboz 2 dywizyi kirysyerów na którego prawém skrzydle czynił tej przegląd kantonistów z pułków 2 korpusu odwodowej jazdy i był zeń zadowolonym.

18 o południu N. PAN oglądał wojska 2 korpusu odwodowej jazdy i 1 dywizyi lekkiej jazdy z ich artylleryą, 8 i 9 baterye artyllery konnej Dońskiej i komendy pociągowe.

19, o godzinie 11, J. C. Mość musztrował też same wojska i był z nich zadowolonym.

O 4 popołudniu jenerałowie i dowodzcy pułków wezwani byli do Cesarskiego stołu. N. PAN potém odbył przegląd podoficerów szlachty przedstawionych na oficerów tudzież ludzi wybranych do ukompletowania jazdy gwardyjskiej.

20, o godzinie 9½ rannej J. C. Mość słuchał nabożeństwa odprawionego przed frontem wojsk 2 korpusu odwodowej jazdy i 1 dywizyi lekkiej jazdy z ich artylleryą tudzież 8 i 9 bateryj konnej artylleryi Dońskich kozaków. Po mszy św. J. C. Mość musztrował też wojska i był z nich zadowolonym, odjechał do Wozniesieńska, gdzie N. PAN stanął szczęśliwie o 11 wieczorem.

— Przez rozkaz dzienny CESARSKI z d. 18 Września w Elizawetgradzie Dowodzący wojskami na linii Kaukazskiej i w Czarnomoryi i Naczelnik Obwodu Kaukazskiego jenerał-adjutant Jenerał-porucznik *Grabbe 1,* na własną prośbę uwolniony zostaje, dla słabości zdrowia od tych obowiązków z pozostaniem Jenerał-adjutantem — Naczelnik 2 dywizyi pieszej gwardyi Jenerał-porucznik *Hurko* mianowany Dowodzącym wojskami na linii Kaukazskiej i w Czarnomoryi i Naczelnikiem Obwodu Kaukazskiego.

— Przez Reskrypt CESARSKI z d. 9 b. m. Władzca Abchazyi Jenerał-major xiążę *Szerwaszidze* mianowany kawalerem orderu Św. Anny 1 klassy z koroną.

— Urzędnik do szczególnych poleceń przy Ministerstwie Sprawiedliwości Radzca Stanu hrabia *Iliński,* 12 Września najłaskawiej mianowany został członkiem biura Ober-prokurorskiego (за Оберъ-прокурорскимъ столомъ) w Rządz. Senacie z gażą etatową.

Warszawa.

Uroczystości Otwarcia Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu i Ogólnego ich Zebrania.

1) Uroczystość otwarcia Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu i Ogólnego ich Zebrania, odbędzie się dziś oraz 21 Września (3 Października) 1842 r. w następującym porządku. 2) Dziś to jest dnia 20 Września (2 Października) 1842 roku, o godzinie III-ej przed południem, zgromadzą się, w miejscu posiedzeń byłej Rady Stanu: Członkowie Rady Administracyjnej; Senatorowie, Członkowie Senatu, Naczelni prokuratorowie i ich pomocnicy; Referendarze Stanu Referenci przy Ogólnym Zebraniu Warszawskich Departamentów. 3) Za przybyciem J. O. Xięcia Namiestnika, Członkowie Rady Administracyjnej, Senatorowie i Członkowie Senatu, zajmą miejsca, w porządku art. 7. Najwyższej Ustawy, daty 26 Marca 1842 roku, przepisanym, podług listy starszeństwa oddzielnie zatwierdzonej. Naczelni Prokuratorowie, ich pomocnicy i Referendarze Stanu,

zajmą przygotowane dla nich miejsca. 4) Naczelny Prokurator Ogólnego Zebrania Warszawskich Departamentów, doręczy każdemu z Członków Rady Administracyjnej, Senatorów i Członków Senatu exemplarz zbioru Ukazów Najwyższych, względem utworzenia i organizacji Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu wydanych. 5) Za odebranym od J. O. Xięcia Namiestnika rozkazem, jeden z Naczelnych Prokuratorów odczyta, w języku Rossyjskim: a) Ukaz Najwyższy, daty 6 (18) Września 1841 r. o utworzeniu Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu i Ogólnego ich Zebrania; b) Ukazy Najwyższe, oraz Ukazy Rządzącego Senatu, mianujące Senatorów, Członków Senatu, Naczelnych Prokuratorów i ich Pomocników. 6) Po odczytaniu powyższych Ukazów, na wezwanie JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Zgromadzenie uda się do Soboru Katedralnego ss. Trójcy, gdzie po stosownej modlitwie, Senatorowie i Członkowie Senatu, wyznający Religją Grecko Rossyjską, wykonają, w obec Jego Xiążęcej Mości, przysięgę, podług obrządku Kościoła Grecko-Rossyjskiogo, na rotę pisaną. 7) Po wykonanej przysiędze, Zgromadzenie uda się do kościoła Katedralnego św. Jana gdzie po odśpiewaniu *Veni Creator*, złożoną zostanie także, w obec J. O. Xięcia Namiestnika, przysięga, przez Senatorów i Członków Senatu, wyznających Religją Rzymsko-Katolicką lub Protestantską, podług obrządku kościoła Rzymsko-Katolickiego i na rotę przepisaną. 8) Z Kościoła Katedralnego, Zgromadzenie powróci do miejsca posiedzeń b. Rady Stanu, gdzie, za otrzymanym od J. O. Xięcia Namiestnika rozkazem, jeden z Naczelnych Prokuratorów odczyta, w języku Rossyjskim: a) Najwyższy Reskrypt, daty 26 Marca 1842 roku, do Namiestnika wydany; b) Najwyższy Ukaz, daty tejże, do Rządzącego Senatu wydany. c) Ustawę Najwyższą, tejże daty, o Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu i Ogólnym ich Zebraniu. d) Najwyższe Postanowienie, tejże daty, o sposobie zanoszenia i rozpoznawania skarg, na wyroki, mocą ostatniej instancji dotąd wydawane. Na tém obrząd dnia dzisiejszego zakończy się. 9) Dnia jutrzejszego 21 Września (3 Października) 1842 roku o godzinie 11-tej przed południem, osoby, w punkcie 2. wymienione, zgromadzą się w miejscu Posiedzeń b. Rady Stanu. 10) Naczelni Prokuratorowie, Pomocnicy ich, oraz Referenci Ogólnego Zebrania, wykonają przysięgę przed J. O. Xięciem Namiestnikiem, na rotę przepisaną, którą odczyta Dyrektor Główny Sprawiedliwości. 11) Po wykonaniu przysięgi, za otrzymanym od J. O. Xięcia Namiestnika rozkazem, jeden z Naczelnych Prokuratorów, odczyta w języku Rossyjskim: a) Urządzenie wewnętrzne Warszawskich Rządzącego Senatu Departamentów. b) Przepisy przechodnie, o przeniesieniu spraw z b. Izby Sądu Najwyższego, oraz Wydziałów Kassacyjnych przy sądzie Appellacyjnym, do IX-go i X-go Departamentów. c) Ukaz Rządzącego Senatu, daty 18 Maja 1842 roku, skład Departamentów i Wydziałów, na rok bieżący oznaczający. 12) Roty przysiąg wykonanych przez Senatorów, Członków Senatu, Naczelnych Prokuratorów, ich Pomocników i Referentów przy Ogólnem Zebraniu, zamieszczone na oddzielnych stronicach przeznaczonej na to księgi, w językach: Rossyjskim i Polskim, podpisane zostaną, mianowicie: pod textem Rossyjskim; przez osoby, które wykonały przysięgę obrządkiem Grecko-Rossyjskim, przez wszystkie inne, pod textem Polskim, zachowując przy podpisie kolej, w punkcie 3 wymienioną. Pomienione roty przysiąg, stwierdzone będą następnie podpisem Jego Xiążęcej Mości, jako Prezesa Ogólnego Zebrania Senatu. 13) Protokół całej uroczystości, w językach Rossyjskim i Polskim sporządzony, do pomienionej księgi wpisany, odczytany będzie w obu językach, i przez J. O. Xięcia Namiestnika, Członków Rady Administracyjnej, Senatorów i Członków Senatu, koleją, w punkcie 4 oznaczoną, pod textem Rossyjskim podpisanym zostanie. 14) Po odczytaniu i podpisaniu Protokółu, J. O. Xiąże Namiestnik oznaczy dzień, w którym Ogólne Zebranie, pierwsze odbędzie posiedzenie: Przewodniczącym zaś w Departamentach poleci, w dniu, który oznaczy, odebranie przysięgi od innych Urzędników Senatu, i bezzwłoczne otwarcie Posiedzeń Departamentów Senatu.

— JW. Tajny Radca Turkuł, Minister Sekretarz Stanu Królestwa Polskiego, przybył wczoraj rano z Petersburga do Warszawy. *(Gaz. Warsz.)*

WYKAZ

Towarów pozwolonych do wchodu od strony Prus do Królestwa, bez opłaty lub za zmniejszeniem opłaty celnej w Taryffie oznaczonej.

Pozycja Taryfy celne wchodowej.	WYSZCZEGOLNIENIE TOWAROW.	Zasada do oclenia	Opłata cła podług taryfy ogólnej wchodowej. Ruble i kop. sr.	Opłata cła nowo-ustanowiona. Ruble i kop. sr.
	B.			
	Bursztyn:			
26	— niewyrobiony.	funt.	zakazany.	3 k.
27	— w wyrobach i nawlekany.	—	—	1 r.
	— w oprawie, i bursztynowe munsztuki, z metalem i innemi ozdobami .	—	—	3
	Bydło:			
29,30,32,34	— cielęta, barany, owce, jagnięta, kozły, kozy i koźlęta.	sztuka	18 k.	3 k.
31	— krowy, bawolice i jałowice, ...	—	75 k.	12 k.
35	— wieprze i świnie . . .	—	2r.16 k.	10 k.
36	— woły i bawoły	—	8r.10 k.	30 k.
36	— byki	—	61¼k.	30 k.

C.

Cegła . . . . 1,000 sztuk 45. k. 10 k.
48 Cykorja surowa niesuszona zakazana. bez opł.

D.

51 Dachówka . . . . 1,000 sztuk 50 k. 20 k.
Drzewo i wyrobki z niego:
54 Drzewo opałowe wiezione na osi, drzewo nieobrobione krajowe i nieprzeznaczone do spławu, gałęzie, miotły z łodyg zielonych lub pręcia i gałęzi, łozina. . . . . bez opłaty.
59 Drzewo wiązowe, jesionowe cent. 37½ k. bez opłaty.
— jesionowe na fornir rznięte. bez opłaty.
56 — dzwona buk., wiąz. i . . 100 szt. zakaz. 50 k.
61 — deski wiązowe. . . . . zakaz. bez opłaty.
72 — wyrobki stolarskie, oprócz kwalifikujących się do innych pozycji . . . . cent. zakaz. 3 r. 75 k.
74 — trzcina do tynkowania, zakazana. bez opłaty.

F.

Furaż:
121 — trawa, siano, słoma. cent. 1 k. bez opłaty.
131 Futra lisy, za świadectwem władz pruskich prowincjonalnych, o ich pochodzeniu z pruskich krajów . . . . . funt. zakazane. 50 k.

G.

Galanterja.
140 — słomiane pudełka, futerały, koszyki, podkładki, prawdy i t. d., prócz kapeluszy słomianych, tudzież wyrobków słomianych z osnową jedwabną. funt. zakazane 1 r.
Gorczyca:
170 — musztarda z słoikami, za świadectwem władz pruskich prowincjonalnych, o ich pochodzeniu z pruskich krajów. funt. zakazane. 20 k.
Grzyby:
173 — trufle, muszerony, szampiony i wszelkie inne grzyby, w oliwie, occie lub soli zaprawiane . . . cent. 25 r. 5 r.

H.

174 Hubka drzewna. . . . . cent. 4 r. 50 k. bez opł.
Uwaga. Hubki chemiczne, preparowone i frykcyjne, zostają przy dawnej opłacie.

J.

176 Jaja . . . . kopa. 1 k. bezopłaty.

K.

Konfitury:
131 — owoce wszelkie, w syropie cukrowym lub miodzie, oraz wszelkie syropy z owoców . . . . . funt. zakaz. 20 k.
322 — powidła wszelkie i gęsto gotowane bez cukru owocowe. . . . . . . funt. zakazane 5 k.
Konie:
237 — wałachy, klacze i zrzebięta pokładane, za swiadectwami władz pruskich prowincjonalnych o ich pochodzeniu z pruskich krajów szt. 33 r. 75 k. 15 r. —

Ł.

Łniane i konopne wyroby, za świadectwami władz pruskich prowincjonalnych, o ich pochodzeniu z pruskich krajów:
307 — chustki batystowe ze szlakami białemi i kolorowemi, tkanemi, drukowanemi, nie szerzej jednego cala . . . funt 6 r. 50 k. 3 r. —
— takież chustki z narożnikami, ze szlakami, szerszemi od cala i z desen. w środku — 7 r. 50 k. 1 r. —
311 — guziki niciane do bielizny — 4 r. 2 r. —
312 — obrusy, serwety, ręczniki lniane i mieszane z bawełną albo wełną, białe, kolorowe, pstre, tkane i nieprzerab. niewymien. 1 r. 50 k.
318 — Pończochy i szlafmyce białe, jedno-kolorowe i pstre. 90 r. 80 k.

M.

325 Masło krowie i owcze . . cent. 3 r. 75 k. 1 r. —
317 Mięso świeże . . . . — 7 r. 50 k. bez opł.
— wędz., sol. i susz., tudzież kiełbasy wszelkie. 7 r. 50 r. 50 k.
378 Mleko. . . . . bez opłaty.

N.

Naczynia, za świadectwami władz pruskich prowincjonalnych. o pochodzeniu ich z krajów pruskich:
379 — Fajans biały . . . . cent. 7 r. 50 —
380 — — jednokolorowy wszelki — 10 — 2 —
— drewniane, malowane, lakierowane i ordynaryjne. . . . nie wym. 3 r. 75 k.
382 — garncarska robota, jakoto: garnki, wszelkie naczynia,

kafle i t. d. z polewą i bez polewy, bez złota, srebra i malowidła . . . . — zakazane. 2 r. —

O.

Ogrodowina:

395 — brukiew, rzepa, kartofle i inne jarz. świeże korzec 1 k. bez opł.

Owoce:

413 — jabłka i gruszki świeże. beczka 75 k.

427 — winogrona świeże . . . cent 6 r. 25 k.

428 — wisnie i śliwki świeże . ankierek 72½ k.

430 — wszelkie inne owoce świeże — 62½ k.

P.

462 Pióra do pisania . . . . funt 1 r. 25 k.

463 Pierze gęsie i wszelkie darte — zakazane. 15 k.

464 Puch wszelki ptasi . . . . . . — zakazany. 15 k.

479 Ptastwo żywe wszelkie, oprócz papug i t. p. . . . . szt. 15 k. bez opłaty.

480 — drób i drobna zwierzyna świeża . . . . cent. 1 r. bez opłaty.

R.

184 Ryby wszelkie świeże . . . . — 15 k. bez opłaty.

W.

572 Wapno wszelkie oprócz antymonowego i chlorowego . . . . cent. 12½ k. bez opłaty.

Węgle:

586 — torf. . . . . cent. zakaz. bez opłaty.

599 Włosy ludzkie niewyrobione funt. 6 75 2

600 — — w wyrobach — zakazane 5

606 Wosk farbowany, niewyrobiony, i maść drzewna. centur 3 75 2

Z.

Zboże i jarzyny:

609 — kasza perłowa. . . . korzec zakaz. 18 k.

— kasza z manny . . . . » » 27 k.

Ziemie:

619, 620 — glina, piasek i margiel cent. 1 k. bez opłaty.

Przepisy ogólne:

1) Taryffa niniejsza wchodzi w wykonanie od dnia otrzymania jej na Komorach.

2) Wszystkie wymienione w tej Taryffie towary, od których jeszcze po dzień otrzymania Taryffy, Komory cła nie pobierały, korzystać mają ze zmniejszonej w niej opłaty.

3) Nie wymaga się świadectwa pochodzenia na towary, względem których wyraźnie tego nie zatrzeżono.

Za zgodność:

Minister Sekretarz Stanu, (podpisano) Ig. *Turkuł.*

(Korrespondent Warszawski.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Londyn 27 Września. Parlament odroczony został do 10 Listopada, ale sądzą że się nie zbierze przez 28 Lutego 1843.

— Poseł francuzki hrabia do St. Aulaire wrócił do Londynu.

— Szacują teraz na 500,000 funt. sterl. szkody zrządzone przez pożar w Liverpool.

— Umarł Richard Colley margrabia Wellesley, Członek Rady Tajnej. Miał on 82 lata wieku, był starszym bratem xięcia Wellington, w 1799 roku był wyniesiony na godność margrabi. Tytuł jego spada na hrabię Maryborough. Zeszły lord miał order Podwiązki, był Wielkorządzcą Indyi, Lordem Szambelanem, Ministrem Spraw Zagranicznych i podwakroć Namiestnikiem Irlandyi.

— Umarł też w Barackpore w Indyi, najstarszy z tamecznych jenerałów P. Benne Marley, mając lat 89.

— Aktem Parlamentu z d. 30 Lipca b. r. nakazano ustanowienie po wszystkich pułkach kass oszczędności.

— 23 b. m. w tawernie pod Koroną i Kotwicą miała miejsce wystawa doroczna towarzystwa uprawy Kwiatów. Wystawione były same Dahlie i Georginy. Niejaki P. Brown de Glough zapłacił sto funtow sterlingów (2500 r. ass.) za exemplarz Georginy z kwiatem koloru czarnokasztanowatego.

— Gazeta *Sun* szacuje na summę 60,000 funt. sterl. koszt, który poniosł lord Breadalbane na podejmowanie Królowej w czasie jéj pobytu w jego zamku w Szkocyi. Szlachetny margrabia ma dochodu 45,000 f. st.

— Odebrano wiadomości od kapitana Ross z wysp Falkland. W doniesieniach jego wyspy te są wystawione jako nader przyjaźne kolonizacyi i w tym względzie mające wyższość nad Nową Zelandyą.

Paryż, 29 Września. Mówią o ponowieniu się kroków nieprzyjacielskich w Algeryi. Abdel Kader ukazał się ze znacznemi siłami i potrafił zbuntować kilka pokoleń sprzymierzonych.

— Dwoje dzieci igrając z zapałkami chemicznemi sprawiły pożar, który zniszczył sławną przędzalnią bawełny w Depart. Niższej Sekwany należącą do P. Montlambert. Szkody wynoszą do 200000 fr.

— Piszą z Oran 12 Września. «Ostatnie utarczki z Abdel-Kaderem dowiodły, jak mało można ufać przysięgom Arabów. Pokolenie Flittas powstało w massie i jenerał d'Arbouville, wysłany z Mostaganem dla ukarania powstańców, znalazł niespodziany opor i wrócił z wyprawy straciwszy 50 ludzi.

— Wielka robota ułożenia karty hydrograficznej wybrzeża Francyi od granic Hiszpanii została ukończona.

— Również ukończone zostały 20 b. m. roboty trwają-

ce od lat 8 około studni Artezyańskiej na przedmieściu Paryża, zwanej de Grenelle, kierowane przez P. Mulot. W tej chwili, po wprawieniu w otwor studni żelaznej rury, studnia ta daje na minutę 2600 libtów najczystszej wody, mającej 27 stopni ciepła. Wytryska ona na wysokość przeszło 30 metrów tak iż najwyższe kwartały Paryża będą mogły być w nią zaopatrzone.

— Odebrano wiadomość z Lizbony o zmianie Ministerstwa, które zostało na nowo złożone jak następuje: Xiążę Terceiry Ministrem Wojny—Costa Cabral, spraw Wewnętrznych—baron Tojal, Skarbu — Fascoo, Marynarki, (tymczasowo)—Sonza Azevedo, Sprawiedliwości — Gomez de Castro, Spraw Zagranicznych—Izby portugalskie odroczone zostały po 1 Grudnia.

Chrystiania 17 Września. Dziś Namiestnik Królestwa Norwegii P. Lovenskjold, w imieniu Króla zamknął Storthing.

Konstantynopol. Sułtanka Validé, matka panującego Sułtana, puściła się w podróż do Mekki z karawaną pielgrzymów. Pierwsza to jest Sułtanka co tę podróż przedsiębierze.

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

Berlin 7 Października. 4 b. m. Król i Królowa JJ. wrócili do tutejszej stolicy z podróży do Neufchatel—Przedwczora w pałacu, w obecności Królestwa JJ. i Członków panującej rodziny, odbył się obrzęd ślubu J. K. W. Xiężniczki Maryi, córki J. K. W. Xięcia Wilhelma Pruskiego, z J. K. W. Xięciem Następcą Bawarskim, reprezentowanym przez J. K. W. Xięcia Pruskiego.

Londyn 1 Października. Spokojność w okręgach rękodzielniczych jest już zupełnie przywrócona — Powszechnie nakazane zostały modły publiczne na podziękowanie Bogu za urodzaj w W. Brytanii — Z Przylądka Dobrej Nadziei odebrano pomyślną wiadomość o bezwarunkowém poddaniu się zbuntowanych *boersów* wojsku przeciw nim posłanemu, zwrócili oni wszystkich niewolników—W Sheerness odebrano rozkazy o niezwłoczném uzbrojeniu trzech okrętów wojennych 1-go, trzech 2-go i czterech 3-go rzędu.

Paryż 1 Października. Ministrowie zebrali się wczora na radę z powodu odebranych z Madrytu depeszów. Mówią że Rząd Hiszpański lęka się ważnych zaburzeń w dniu dojścia lat zupełnych Królowej Izabelli, który przypada 10 Października — Na wybrzeżach Normandyi powodzi zrządzają wielkie szkody; najwięcej ucierpiało miasto Fécamp.

(Journ. de S. P. Psz. Poln.)

KRYTYKA.

STANNICA HULAJPOLSKA.

Jakkolwiek nadobną być może natura jakiejś krainy, nigdy należycie ocenioną nie będzie, póki nie wyrobi poetę, który ją wystawi. Jest to prawo ogólne, niemające wyjątku, a któremu ulega nietylko miejscowość, ale nawet wielkie wypadki historyczne. Opis kraju będzie tylko Topografją, opis działań ludzkich będzie tylko gazetą, póki duch Poetyczny i pierwszy i drugie nie ubarwi swoim pęzlem. Bo chociaż Topografy i Gazeciarze wystawują nam z rzetelnością ścisłą przedmioty i wypadki, Poeci jedni nauczają nas na nie patrzeć. Już zauważano, że nawiedzanie Szwajcaryi weszło w modę po ogłoszeniu nowej Heloizy. A jeżeli Skandynawskie góry, tak bogate w widoki dotąd nie są jeszcze uczęszczane przez ciekawych wędrowców, to dla tego, że dotąd leżący pęzel czeka na malarza, który by go śmiałą ręką podjął. Natura obdarza, uszczęśliwia, ale jest milczącą; przemawia ustami prawdziwego Poety, którego wyrobi, a ten odpłaca jej z lichwą, te błogie uczucia, które z jej łaski doświadczał.

Ukraina, karmicielka ludów, ozdobna w śmiejące się jary, w łąki deptane niezliczonemi trzody, w gaje napełnione wonią, gdzie skały są tak różnobarwne, mogiły tak posępne, chłopcy tak wesołe, dziewki tak hoże, pasieczniki tak malownicze, obywatele tak gościnni, — nigdy nie przestawała przywabiać naszych przodków, tak dalece, że oprócz kilku rodzin krwi tubylców, wszyscy jesteśmy plemieniem osadniczym wśród obcego i wiarą i narodowością zaludnienia. Jednak nieumieliśmy należycie oceniać tej ziemi, póki znakomitych kilku Poetów, nie rozsieli na niej blaski poetycznej pochodni. Lecz jakkolwiek palma genjuszu niemoże być odmówioną tym wielkim malarzóm, Ukraina oczekiwała poetę, który by ją w ogólniejszych względach wystawił. I w samej rzeczy, pomijając Trembeckiego, najwyższego może Poety wyrażenia, który wybrał przedmiot jak najmniej poetyczny, bo dzieło sztuki, inni mężowie, którzy po długiej przerwie, jęli się tej drogiej kopalni, lubo samym postępem wieków, gruntowniej pojęli warunki poezii, ze szczególnego tylko stanowiska wpatrzyli się na poetyczność tej ich rodzinnej ziemi.

Malczeski z najdzwyczajnym genjuszem odmalował jeden miejscowy ustęp, tą drogą poszedł Goszczyński, szczęśliwszy w wyborze przedmiotu niższy jednak w wykonaniu go, pomimo zadziwiającego ducha. Czajkowski wystawia jakąś Ukrainę idealną, bo tej ani widziemy w czasie obecnym, ani ją rozpoznajemy w podaniach. Michał Jezierski w jednym poemmaciku opisowym, z niepospolitym talentem wystawił krajobraz ukraiński, ale krajobraz tylko. Wielki Bogdan nawet, z czarującą melodją odnowiwszy dawne dumy bohaterskie i miłosne, na tém poprzestał. A nie wspomnę o innych, którzy nie malowali Ukrainy, ale naśladowali jej wielkich malarzów.

Można więc wyznać, a co do mnie tym otwarciej to wyznam, że nienależąc do żadnej koterii literackiej, o stronność pomawianym nie będę, że Tarsza jest pierwszy którego nazwać można uzupełnionym malarzem Ukrainy, bo niepoprzestając na tym lub owym jej względzie poetycz-

nym, objął ją potężną swoją indywidualnością ze wszystkiemi jej stosunkami. Krajobraz, podania, obyczaje, zabobony, duch miejscowy objął, przetrawił w swoim genjuszu i wydał jako przedmiot. Prawdziwy poeta, nie wystawił niewolnicze naśladowanie natury, ale to na co patrzył i co słyszał zmysłami ducha, wystawił przedmioty różne, ale tak jak je obejmuje umysł badawczy, ale uposażony temi wyższemi zdolnościami, zdradzającemi prawdziwego mistrza, jak ten oręż wmieszany w szatach, zdradził Achillesa. Obszerna przestrzeń, co ją ścisnął w dość wązkich ramach, bynajmniej nieuszkodziła jego pisowni. Zdołał on w dwóch nieprzestronnych powieściach, zawrzeć najdrobniejsze szczegóły całkowitego ludu; a jako widujemy pisarzów umiejących być rozwlekłemi w kilku wierszach, tak on ściskając w wązkich ramach obyczajowość wielkiego ludu i tę obyczajowość poetyzując, wszędzie jest dostatecznym. Bo ciemność lub rozwlekłość nie pochodzą od wyboru przedmiotu, ale odnoszą się do natury umysłu, który ten przedmiot, zdobywa. A właściwość genjuszu, iż otrzyma panowanie nad językiem, który używa jako narzędzia. Tarsza jest takim władcą, ale trzeba go sądzić zmysłem poetycznym, a nie prawodawstwem Grammatykalném lub Frazeologicznem. Koliszczyzna i tego prawodawstwa nawet niema powodu się obawiać, bo ten cudowny poemmat jest razem doskonałym wzorem pisowni polskiej. Ale w Stannicy Hulajpolskiej, zaprzeczeniu nie podpada, że z dziwną trafnością wyrażeń, wszędzie myśl jest oddana, chociaż mu wyrzucają zwłaszcza w pierwszych dwuch tomikach wiele gallicyzmów. Poeta pierwotworny więcej ulega jakiejś wrodzonej zmyślności, niż uczonemu rozmyślaniu i pod tym względem zaniedbanie oschłych przepisów Grammatyki, jest czasem zaletą. Nudne dyssekcje, ktoremi płytkie uczoności usiłują znieważać płody genjuszów, obstając niby za czystością języka, o tém przekonywają. Niema i nie było pisarza twórczego, któremu by oszczędzano ten rodzaj zarzutów.

d. c. n.

KURS WEXLOWY, PIENIĘŻNY I AKCYOWY.

Petersburg, 29 Września.

Za rubel srebrny:

Na Londyn	na 3 m.	37 5/8, 21/32 pens.
— Amsterdam	———	191 1/4, 1/2 cens.
— Hamburg	———	34 1/8, 3/61 szel.
— Paryż	———	399, 402 cen.

ROZMAITOŚCI.

ODPOWIEDŹ NA WEZWANIE PANA M. G.

(Tygodnik, № 64.)

Niechcąc kolumn Tygodnika zapełniać wyciągiem z dzieła P. Bartoszewicza, coby wykład jego metody cukrowarstwa obejmował, po krótce odpowiadam na wezwanie P. M. Grabowskiego, odsyłając zresztą do kilku miejsc dzieła, których przeczytanie niewiele kosztować będzie czasu i cierpliwości.

Metoda P. Bartoszewicza zależy na tem, aby poprawić nasienie buraka, (str. 7 i 47) a tem samem udoskonalić sam burak nie posiadający obecnie podług autora takiej słodyczy, do jakiej go przeznaczyła natura. Do tego celu obrać należy najstosowniejszą ziemię, i tę jeszcze poprawić przeznaczając ją na wieczną czyli ciągłą plantacyą buraka (54), zasilić ją słodkim czyli roślinnym nawozem, zatrzymać burak przez zimę w gruncie do czasu zupełnej jego dojrzałości (27), burak albowiem, jako roślina dwuletnia, dobyty w jesieni, jest w połowie tylko swego wzrostu, zatem i w połowie rozwijania się swojej słodyczy. Jeżeli zaś w burakach które na gruncie przebyły zimę, okażą się miejsca na pręt kwiatowy, autor radzi (30) zająć się niezwłocznie *wyłamaniem wszystkich liści ze srodka głowy każdego buraka, który wtenczas bez najmniejszej szkody dłużej może zostawać w ziemi* (33),» Gdyby jednak korzeń, słowa są P. Bart. silił się w wydaniu pręta na kwiat, a okoliczności zebrać go jeszcze nie pozwoliły, pora zaś czasu do tego sprzyjała, wierzch buraka, zajmujący pozad liści, zdjąć zupełnie i do czasu zbioru tak go zostawić, lub przykryciem z gliny białej lub z jego liścia ubespieczyć.»

Nowa metoda robienia cukru opisana jest jasno w dziele P. B. od str. 178 i zajmuje tylko str. 14, do przeczytania nietrudnych.

Oto jest w ogólnym bardzo rysie metoda P. Bartoszewicza. Nie ręczyłem i nie ręczę za wszystkie twierdzenia autora: nie podawałem ich za niewątpliwe, ostatecznie dowiedzione. Czas i proby okażą ich pewność. Oddając sprawiedliwość pracy i usiłowaniom P. B. podjętym w tak ważnej wiejskiego gospodarstwa gałęzi jaką jest cukrowarstwo, uczycielem to nie bez ograniczenia, nie bez wyjątków.

X. A. Moszyński.

Печатать позволяется: С.-Петербургъ. Октября 1-го 1842. *П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.